

Posłuchaj

()



Jules Breton – Błogosławieństwo pszenicy w Artois

Ewangelia na 13. Niedzielę po Pięćdziesiątnicy

> Łk 17, 11-19 Onego czasu: Gdy Jezus zdążał do Jeruzalem, przechodził środkiem Samarii i Galilei. A gdy wchodził do niektórej osady, zabiegło mu drogę dziesięciu mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka i zawołali mówiąc: «Jezusie, nauczycielu, zmiłuj się nad nami!» A ujrzawszy ich rzekł: «Idźcie, ukażcie się kapłanom». I stało się, gdy szli, że byli oczyszczeni. A jeden z nich, skoro zobaczył, że był uzdrowiony, wrócił się, głosem wielkim wielbiąc Boga, i padł na oblicze do stóp Jego, dziękując: a był to Samarytanin. A Jezus odpowiadając rzekł: «Czyż nie dziesięciu było oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Nie znalazł się nikt, kto by wrócił i dał chwałę Bogu, jeno ten cudzoziemiec». I rzekł mu: «Wstań, idź, bo wiara twoja uzdrowiła cię».

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Naprzód tedy pojrzawszy na tych dziesięciu trędowatych mężów a wspomniawszy sobie, jaką chorobą jest trąd, jako wnet zastępuje i psuje wszystkie ciało, jak człowieka szpeci i szkaradzi, jako jest wrzód nieuleczony żadną nauką ani siłą ludzką, wnet też obaczymy, że ten trąd cielesny jest figurą albo znamieniem trądu onego dusznego, którym jest grzech. A iż się

takoż wszyscy rodzimy trędowatymi, gdyżeśmy wszyscy synami gniewu z przyrodzenia. Wszyscy się w grzechach poczynamy, jako Dawid mówi, i wszyscyśmy nieczystymi, jako Izajasz świadczy. Wszsyscyśmy dla grzechów, jako plugawi i trędowaci, nie tylko z raju wypędzeni, stawszy się Bogu i wszem stworzeniu obrzydliwi, obmierzli i nieznośni, ale też dla nas i z nami, by był nie Pan Chrystus, wszystko stworzenie w tym to trądzie, to jest grzechach naszych i w gniewie Bożym jużby było wiecznie zginęło. A toć jest rzecz pierwsza i pierwszy stopień ku zbawieniu z tej świętej Ewangelii.

Drugie, gdy słyszymy, iż Pan Jezus szedł do Jeruzalem przez Samarię i Galileę, a na drodze tych trędowatych uzdrowił, stąd się nauczmy, iż żaden trądu naszego oddalić i nas na duszy od grzechów oczyścić nie może, jeno sam Pan Chrystus. Bo on jest Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Dlatego nie możem się w żadnej inszej rzeczy chlubić, jeno w krzyżu Chrystusowym. Jako trędowaci oni, skoro za trędowate osądzeni byli, w żadnym człowieku nadziei ani ucieczki mieć nie mogli, jeno w Panu Chrystusie, po którym baczyli, że czynił znamiona samemu tylko Bogu podobne, także i my wiemy i wiedzieć mamy, że nie masz inszego fundamentu, ani innego być nie może, na którym budować mamy jeno Pan nasz Jezus Chrystus, nie masz innego imienia pod słońcem, w którymbyśmy mieli być zbawieni, jeno imię Jezus. Przez niego mamy przystęp do Boga i do łaski Jego. Temu Bóg dał moc nade wszemi ludźmi, aby dał żywot wieczny wszystkim, których Mu dał Ojciec i przetoż Go nam Bóg darował i zesłał, aby każdy, który Go widzi i wierzy weń, miał życie wieczne. To wszystko dobrze poznać i wierzyć mocno jestci wtóry stopień nauki chrześcijańskiej.

Trzecie, gdy usłyszymy, iż ci trędowaci zabieżali Panu, śpieszyli się, póki nie wszedł do miasta, stanęli z daleka i wielkim głosem zawołali: „Jezusie, przykazicielu, zmiłuj się nad nami” – stąd się nauczmy, iż acz Pan Chrystus jest prawdziwy lekarz,

który wszystkim ludziom mocen jest dopomóc i nie odrzuca nikogo, wszakże jednak che, aby Go szukano i wzywano. Albowiem żadnego nie przymusza do zbawienia. Daje się widzieć i słyszeć, chodzi przed nami, stoi między nami, wzywa nas do siebie, każe nam przyjść ku sobie, ale żadnego nie ciągnie po niewoli, ani żadnego nie odpędza z serca biegnącego i łaski proszącego. A tak trzeba szukać Pana, póki może być nalezion, trzeba Mu drogę zabieżać, póki jeszcze chodzi między nami, trzeba stanąć z daleka z onym jawnogrzesznikiem przez uznanie samego siebie i pokorną spowiedź a żałość z grzechów swoich, trzeba głos podnosić, to jest wielce pragnąć łaski Jego, trzeba nabożnej prośby a gorącej modlitwy, trzeba żywej wiary a nieodwłocznej pokuty. Jako i oto ci zawołali, mówiąc: „Jezusie, przykazicielu, zmiłuj się nad nami”. Jezusem Go zowią, to jest Zbawicielem, wiedząc, że i może, i chce one uzdrowić i zbawić. Zowią Go przykazicielem, że gotowi są na wszystko przykazanie Jego, co i wnet skutkiem okazali, gdy na słowo Jego prosto szli do kapłanów. Potem łaski Jego i miłosierdzia proszą w słowach: „zmiłuj się nad nami”. A toć jest trzecia część nauki chrześcijańskiej i trzeci stopień ku zbawieniu.

Modlitwa

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, pomnóż w nas wiarę, nadzieję i miłość, abyśmy zaś mogli osiągnąć to, co obiecujesz, daj nam ukochać Twoje przykazania. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related